Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 193. — ROK XXXVI.

WTOREK

23. LIPCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

P. Prezydent Rzplitej w Łańcucie.

Łańcut. 21. 7. (PAT.) Dzień dzisiejszy spędził P. Prezydent Rzplitej w siedzibie hr. Potockiego, zwiedzając piękny zamek, oprowadzany przez gospodarza, który wręczył Dostojnemu swemu Gościowi monografję zamku Łańcuckiego, opracowaną przez prof. uniwersytetu wileńskiego Dr Modelskiego. O godz. 11-tej w towarzystwie ordynata Potockiego i w otoczeniu świty udał się p. Prezydent do miejscowego kościoła, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. **Ustawione wzdłuż ulic miasta tłumy zgotowały P. Prezydentowi burzliwą owację.**

Prowadzony przez ks. prałata Mazanka P. Prezydent zasiadł na specjalnie przygotowanym fotelu w prezbiterjum, mając po prawej stronie wojewodę Gołuchowskiego, po lewej generała Galicę. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się szpalery młodzieży, delegacje stowarzyszenia i organizacyj. Kościół wypełniony był rzeszą wiernych. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. prałat Mazanek. Ks. prałat Mazanek wygłosił piękne, nacechowane patrjotyzmem, kazanie, w którem, składając hołd Głowie Państwa, skreślił walki pokoleń o niepodległość Polski.

Po Mszy św. P. Prezydent żegnany owacyjnie przez duchowieństwo i lud udał się na zwiedzenie Poradni Przeciwgruźliczej, ufundowanej przez ordynata łańcuckiego, poczem w parku zamkowym przyjął defiladę straży pożarnej zamkowej oraz straży pożarnych okolicznych gmin i organizacyj przysposobienia wojskowego. O godzinie 13 odbyło się na zamku śniadanie na cześć P. Prezydenta, w którem wzięli ponadto udział: hr. Andrzej Potocki, hr. Potocka oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Po śniadaniu o godz. 15 P. Prezydent udał się na zwiedzenie zakładów przemysłowych ordynacji.. W czasie zwiedzania **urzędnicy i robotnicy zgotowali P. Prezydentowi żywiołową owację.**

Następnie wyjechał p. Prezydent w charakterze prywatnym do Dydni, gdzie odwiedził swego kolegę prof. Klinga, u którego zabawił do godziny 19-tej. Po powrocie odbył się na zamku o godz. 21 obiad na cześć P. Prezydenta. Po krótkiem cercle P. Prezydent udał się na spoczynek.

Jutro o godzinie 9 rano wyjedzie P. Prezydent z Łańcuta i przez Albigową udaje się na objazd terenów naftowych.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła ratyfikację

UKŁADU O DŁUGACH NIEWIELKĄ WIĘKSZOŚCIĄ 300 PRZECIW 292 GŁOSOM.

Paryż, 21, 7. (PAT). Pod koniec wczorajszego nocnego posiedzenia Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ratyfikacji długów amerykańskich. Zgłoszono kilka kontrprojektów. Briand zabierając głos oświadczył, iż **jedynie projekt deputowanego Deligne, będący powtórzeniem rządowego, który upoważnia Prezydenta Republiki do ratyfikowania układu waszyngtońskiego, pozwoli na doprowadzenie do końca rokowań, jakie rząd podejmie celem odroczenia spłaty, przypadającej w dniu 1 sierpnia.** Uchwalenie kontrprojektu Deligne Briand stawia jako kwestję zaufania. Ostatecznie projekt został przyjęty 300 głosami przeciw 292, poczem o godz. 3.35 posiedzenie zostało zamknięte.

We czwartek Izba rozpocznie dyskusję nad projektem deputowanego Lillaza, ustanawiającym specjalny rachunek sum, pochodzących ze spłat niemieckich w zestawieniu z sumami, wpłaconemi na poczet długów.

———o———

Briand i Stimson interwenjują w konflikcie wschodnim

Berlin. 20. 7. (PAT.) „Vossische Zeitung“ w depeszy swego korespondenta londyńskiego donosi, że w tamtejszych kołach politycznych **potwierdzają wiadomość o dojściu do porozumienia między rządami: angielskim, francuskim, japońskim i amerykańskim w sprawie podjęcia równoczesnej interwencji w konflikcie rosyjsko chińskim.**

Interwencja ta ma iść równolegle w dwóch kierunkach. Sekretarz stanu **Stimson przyjął na siebie obowiązek zwrócenia się do Rosji i Chin z upomnieniem, że w myśl poglądów szeregu wspomnianych mocarstw nie mają one prawa do rozstrzygania konfliktów w sprawie kolei wschodnio-chińskiej w drodze orężnej. Minister Briand w porozumieniu z sekretarzem Stimsonem zobowiązał się zakomunikować ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu stanowisko amerykańskiego urzędu spraw zagranicznych, równocześnie zaś ofiarować dyplomacji sowieckiej gotowość ze strony rządu francuskiego do przedkładania wszystkich ewentualnych propozycyj, zmierzających do pokojowego załagodzenia konfliktu.**

SOWIETY PROSZĄ JAPONJĘ O NEUTRALNOŚĆ.

Wiedeń, 21. 7. (PAT). Według doniesień dzienników z Tokio odbył ambasador sowiecki z japońskim ministrem spraw zagranicznych konferencję, podczas której **prosił, jak słychać, rząd japoński by na wypadek wojny chińsko-sowieckiej zachował neutralność.**

MAŁO ZNACZĄCE STARCIA NA GRANICY MANDŻURJI.

Wiedeń. 21. 7. (PAT.) United Press donosi z Tokjo, że starcia na granicy Mandżurji są, zdaniem japońskiego ministerstwa wojny, mało znaczące. Na północnej granicy Mandżurji nie doszło wogóle do żadnej walki. „United Press“ donosi dalej z Mukdenu, że **pięć dalszych brygad chińskiej piechoty otrzymało rozkaz udania się do Mandżurji.**

———o———

OFICEROWIE NIEMIECCY W ARMJII CHIJSKIEJ I SOWIECKIEJ.

Wiedeń. 21. 7. (PAT.) Według doniesień z Charbinu wybiera się obecnie **wielu emigrantów rosyjskich, przebywających stale w Niemczech, m. in. wielu oficerów carskich, do Mandżurji w celu przyłączenia się do oddziałów chińskich. W armji chińskiej znajduje się obecnie 150 b. oficerów niemieckich. Również w armji sowieckiej znajduje się wielu oficerów niemieckich,** których powołano specjalnie celem fabrykacji nowoczesnego materjału wojennego, przedewszystkiem zaś gazów trujących.

———o———

Nowi emeryci w armji?

Warszawski tygodnik „Placówka“ donosi w Nrze 32 z 21 lipca:

„Mówi się tu i ówdzie, że przygotowuje się nowa rzeź oficerska, w której **„na stos“ pójść ma około 2.000 świeżo spreparowanych emerytów.** Odpowiednie zarządzenia kwalifikacyjne do wszystkich referatów personalnych już wysłano: robota ma być gotowa w ciągu kilku tygodni.

Tempo jest więc szybkie.

Budzi jednakże pewne obawy w najwierniejszem nawet gronie. Tak więc na odbytej niedawno konferencji dygnitarzy wojskowych (której przewodniczył akurat sam minister... pracy i opieki społ.), wśród bałwochwalczego szmeru i pół-niemych potakiwań, jeden się znalazł śmiałek, który ostro prystorowskie zarządzenie skrytykował.

Generał mały wzrostem, ale o dość ciekawej przeszłości: ongiś w „galicyjskich“ wyborach nosił tablice agitacyjne w służbie Hipcia Śliwińskiego, potem w legjonach zwano go tak dla zabawy „król polski“ — teraz do wysokich zasiedł zaszczytów.

Zresztą mówił rozumnie: komu się w armji chce pracować, gdy wszyscy siedzą jak mysz na pudle i czekają na nowy „dziennik personalny?...

I dokąd tak dojdziemy?“

I w Poznaniu komisarz w Kasie Chorych.

W sobotę rozwiązane zostały władze samorządowe Kasy Chorych w Poznaniu. Komisarzem został mianowany dr. Jakubowski, dotychczasowy kierownik sanatorjum Kolejowej Kasy Emerytalnej w Chodzieży.

———o———

Zmiany w sądownictwie.

„Monitor“ ogłasza m. in. następujące zmiany w sądownictwie:

Mianowani zostali: sędzia S. N. dr. Artur Sieradzki — **prezesem Sądu Najwyższego.** Prokuratorzy S. N. St. Frycz i J. Jurecki, sędziowie S. A. w Warszawie W. Kaczyński i S. Zaborowski, sędzia S. A. w Lublinie Wł. Łukaszewicz i sędzia S. O. we Lwowie M. Krauss — **sędziami Sądu Najwyższego.** Sędzia S. O. w Warszawie K. Strumpf i sędzia S. O. w Toruniu S. Błeszyński — wiceprokuratorami Sądu Najwyższego.

Sędzia S. A. w Krakowie dr. Br. **Markiewicz,** wiceprezesem tego sądu, prokurator S. O. w Wadowicach L. **Gołąb** — wiceprokuratorem S. A. w Krakowie. Sędzia S. O. w Kielcach Edmund Winczarkiewicz — wiceprezesem S. O. w Kaliszu, nacz. S. Gr. w Radomiu M. Świątkowski — sędzia S. O. w tem mieście, sędzia S. O. w Zamościu H. K. Grabowski — sędzią S. O. w Hrubieszowie, sędzia S. O. w Zamościu T. Leonowicz — sędzią śledczym w tem mieście sędzia S. Gr. w Mielcu dr. Wł. Skulski — sędzią śl. w Nowym Sączu.

O pochowanie ś. p. Idzikowskiego

na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Związek Obrońców Lwowa zwrócił się do komisarza rządu m. Lwowa Nadolskiego z prośbą o wyjednanie zezwolenia na sprowadzenie zwłok śp. mjr. Idzikowskiego do Lwowa i pochowania na cmentarzu Obrońców Lwowa. W tej sprawie komisarz Nadolski zwrócił się do ministra wojny p. Piłsudskiego, zaznaczając, że miejscem spoczynku śp. mjr. Idzikowskiego będzie cmentarz Obrońców Lwowa obok grobu lotników i grobu 7 eskadry amerykańskiej. Komisarz Nadolski zwrócił się do p. marszałka, gdyż nie zna adresu rodziny śp. mjr. Idzikowskiego.

„WZNIEŚĆ MU POMNIK TAM, GDZIE PADŁ ZWĘGLONY“.

Paryż. 20. 7. (PAT.) W „Paris Midi“ w bardzo pięknym artykule, poświęconym tragicznej śmierci majora Idzikowskiego pisze Walaffe: Lotnika polskiego spotkała śmierć godna wielkich ludzi. Pięknem miejscem wypoczynku jego byłaby wyspa Graciosa, stanowiąca jedną z niewielkich pozostałości zaginionej Atlantydy. Lecz skoro znalazł się na miejscu okręt polski, który zabrał szczątki lotnika, **rodacy powinni mu wznieść pomnik tam, gdzie padł zwęglony. Lepszego miejsca uczczenia jego pamięci znaleźć nie można.**

W Lublinie skrytykowano koncesję Harrimana.

Lublin (AW). Dnia 19 b. m. odbyła się w wojewódzkim urzędzie konferencja, na której rozpatrywano, czy opłaci się powierzyć firmie Harrimana eksploatację elektryfikacyjną na terenie woj. lubelskiego. Przewodniczył wojewoda krakowski Kwaśniewski. Firmę Harrimana reprezentował inż. Czaplicki i adwokat Tempel. Wszyscy przybyli przedstawiciele **miast i przemysłu przedłożyli noty pisemne przeciwko ofercie Harrimana i wystąpili z ostrą krytyką projektu koncesji.** Przedstawiciele Harrimana starali się odeprzeć te zarzuty twierdząc, że koncesja bynajmniej nie godzi w interesy krajowych elektrowni.

Następna konferencja w sprawie koncesji Harrimana odbędzie się we Lwowie.

Polscy akademicy w Gdańsku protestują.

Gdańsk, 20. 7. (PAT). Z okazji odbywających się obecnie w Gdańsku uroczystości 25-lecia politechniki gdańskiej **wystosowała polska młodzież akademicka, studjująca na tutejszej uczelni i zrzeszona w Bratniej Pomocy, protest na ręce senatu akademickiego politechniki gdańskiej z powodu niedopuszczenia jej w organizowaniu jubileuszu i uroczystości odbywających się z tej okazji.**

P. P. S. OBCHODZI ROCZNICĘ STRACENIA OKRZEI.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę organizacje P. P. S. obchodziły rocznicę stracenia Stefana Okrzei, 19-letniego bojowca z roku 1905. Marszałek Senatu p. prof. Szymański złożył w Cytadeli na miejscu straceń wieniec z napisem na szarfach „Stefanowi Okrzei — Senat Rzeczypospolitej“.

WICEPREZYDENT WIELIŃSKI NIE USTĘPUJE?

Za dziennikami warszawskiemi donieśliśmy wczoraj o tarciach w łódzkiej P. P. S. „Kurjer Czerwony“ doniósł mianowicie o ustąpieniu z wiceprezydentury miasta Łodzi p. Wielińskiego i jego wystąpieniu z partji. Niedzielny „Robotnik“ zaprzecza tej wiadomości i twierdzi, że jest bezpodstawna.

ABRAM CHAZAN NIEPOPRAWNYM KOMUNISTĄ.

W sobotę aresztowano w **Białymstoku na gorącym uczynku wypisywania haseł antypaństwowych** w miejscu publicznem komunistę Chazana Abrama, który rok temu został zwolniony z aresztu przedterminowo na mocy ustawy amnestyjnej, odsiadując karę 4-letniego więzienia ciężkiego za działalność komunistyczną.

———o———

Wiedeń 2./7. PAT. Dzienniki donoszą z Tokio, że zebrał się tam gabinet japoński na posiedzenie. Obradowano, jakie stanowisko ma zająć Japonja, w sprawie interwencji mocarstw, zaproponowanej ze strony Stanów Zjednoczonych. Wiadomość, iż **Briand już nawiązał kontakt z posłem chińskim, oraz z ambasadorem sowieckim w Paryżu wywołała wśród obecnych na posiedzeniu gabinetu japońskiego żywe zadowolenie.**

Co słychać w Krakowie?

Wycieczka Zjazdu Polaków z zagranicy.

Powitanie na dworcu,

W niedzielę o gdz. 7.45 rano przyjechała do Krakowa wycieczka Związku Polaków z zagranicy około 120 osób, w tem wiele pań. Na czele wycieczki stoi poseł do sejmu łotewskiego p. Wilpiszewski, marszałek zjazdu i prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy.

Z pociągu goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie p. pułkownik Augustyn przemówił do nich **witając ich im. całego Krakowa i podkreślając doniosłość obrad w Warszawie, a szczególnie utworzenia naczelnej organizacji Polaków zagranicznych, która reprezentuje 7 miljonów Polaków, rozrzuconych po całym świecie** na której czele stoi p. Lorentowicz.

Przemówienie p. pułk. Augustyna zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem. Odpowiedział p. prezes Wilpiszewski, dziękując w imieniu wycieczki za powitanie, następnie zaś goście, prowadzeni przez 4 przewodników Zw. Turystycznego, przeszli do 7 specjalnie dla nich przygotowanych autobusów i odjechali do kwater w Domu Akademickim, w domu stow. akademiczek „Jedność“ i Bursie ks. Kuznowicza. W ciągu dnia goście zwiedzali zabytki Krakowa, a wieczorem byli na raucie w salach magistratu.

Raut w magistracie.

Wieczorem o godz. 9 rozpoczął się raut, wydany przez prezydjum miasta na cześć członków wycieczki.

Na raut przybyli m. i. prez. Zjazdu delegatów Polaków z zagranicy p. **Wilpiszewski, delegat Polaków łotewskich**, jedyny poseł Polski w parlamencie łotewskim, wiceprezes Zjazdu poseł **Dr Wolff**, delegat Polaków z Czechosłowacji, **p. Rejer**, prezes organizacji robotników polskich we Francji, **Dr Grabski**, przewodniczący delegacji Polaków z Brazylji, **Ks. Rzymełka**, również delegat Polaków z Brazylji, **Dr Szymonowicz**, delegat rumuński, **Dr Krawczyński**, dyrektor Związku Narodowego Polskiego w St. Zjednoczonych, p. **Kożuch**, delegat robotników Polaków z Danji, Ks. proboszcz **Zakrzewski**, delegat z Brazylji. W imieniu miasta zaś p. Rolle, pp. wiceprez. Schneider i Landau, prezes Ak. Umiejętności prof. Kostanecki, dyr. szk. Nauk Polit. prof. Rostworowski, prepozyt parafji św. Anny ks. kanonik Masny, b. senator radca inż. Adelman, dyrektor Pachoński i w. innych. Do gości przemówił p. prezydent Rolle, który **podniósł gorące przywiązanie Polaków z zagranicy do Macierzy i zaznaczył, że Ojczyzna o nich nie zapomniała**, o czem świadczy gorące przyjmowanie ich wszędzie. Prezydent Rolle wyraził pragnienie, **by przybyli i w Krakowie nie czuli się obco, gdyż są najmilszymi gośćmi mieszkańców duchowej stolicy Polski, którzy gorące serca na dłoni ku nim niosą.** Dalej skreślił mówca znaczenie Krakowa w dobie rozdarcia między trzy zabory, kiedy tu przybywali wygnańcy, szukający sił do dalszej walki o język ojczysty, o swobodę modlenia się do Boga w języku ojczystym. P. Prezydent Rolle, oddając hołd wytrwaniu w wierności dla Polski Polaków rozrzuconych po całym świecie, zakończył okrzykiem: „Polacy wszystkich ziem świata niech żyją!“

Na przemówienie to w serdecznych słowach odpowiedział p. prezes Wilpiszewski, podnosząc, że członkowie Zjazdu uważali za konieczne, by **obrady rozpoczęte w stolicy Polski, zakończyć u prochów Kościuszki, Mickiewicza i Słowackiego i dlatego przybyli do Krakowa.** Tutaj uważają swą pracę zjazdową za zakończoną i tutaj Zjazd rozwiązują. P. Wilpiszewski wyraził wreszcie żal z tego powodu, że członkowie Zjazdu nie mogli udać się do Wilna i Lwowa, zaproszeni przez obywatelstwo tamtejsze.

Po raucie goście zakończą swą gościnę w Krakowie, a zarazem w Polsce i rozjadą się do domów. Tego samego dnia po raucie odbyli delegaci Polaków z zagranicy, przybyłych do Krakowa poufne zebranie w Domu Akademickim.

Wycieczka rumuńska w Krakowie.

Rumuńskie Koło Przyjaciół Polski zorganizowało wycieczkę do Polski celem bliższego zaznajomienia się z jej historją i kulturą. Wycieczka ta z prezesem Sądu Apelacyjnego w Bukareszcie Romulusem Poppem na czele zatrzymała się na kilka dni w Krakowie.

W ostatnim dniu pobytu byli goście podejmowani herbatką w domu akademickim przez przedstawicieli Bratniej Pomocy Stud. U. J. Zurka, Depowskiego i Grzybowskiego. Wśród śpiewów i tańców narodowych zacisnęły się silniej węzły przyjaźni młodego pokolenia obu narodów, — o czem świadczą także fakta, że improwizacja Mieczysława Kosska na cześć braterstwa polsko-rumuńskiego zostanie przełożona na języki: rumuński, francuski i niemiecki.

NIE UMIELI PŁYWAĆ A CHCIELI SIĘ KĄPAĆ.

Liczni amatorzy kąpieli przy niedzielnym upale nie dali spocząć straży rzecznej, objawiając gorącą ochotę utonięcia. Straż wyratowała Stelmachównę Irenę lat 23, Bartyzelównę Janinę lat 19, Michównę Stefanję lat 14, Kowalskiego Józefa lat 18, Krzysztofa Władysława lat 16, Czołkotę Jędrzeja lat 38.

Kraków, 22-go lipca 1929.

Poniedziałek 22: Marji Magdaleny.

Wtorek 23: Apolinarego.

Wtorek 23: wschód słońca o godz. 4.02, zachód o godz. 19.30.

OSTATNIA NIEDZIELA była bezwątpienia dniem najbardziej upalnym w ciągu lata. Mieszkańcy Krakowa, prażeni żarem, tłumnie oblegali brzegi Wisły i Rudawy, zażywając chłodnej kąpieli. Lasek Wolski był przepełniony wycieczkowiczami.

WE WTOREK odbędzie się w kościele Marjackim **nabożeńswto żałobne** za duszę ś. p. pilota-majora **Ludwika Idzikowskiego,** urządzone staraniem prezydenta miasta i L. O. P. P. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10 rano. Liczny udział Krakowian w nabożeństwie, niech będzie świadectwem hołdu dla tragicznie zmarłego.

NA ZJEŹDZIE LEGJONISTÓW W NOWYM SĄCZU, w dniu 11 sierpnia, wygłoszą przemówienia: marszałek Piłsudski, gen. Rydz-Śmigły i pułkownik Sławek. W programie znajduje się zwiedzenie pola bitwy w Marcinkowicach, akademja i raut w Starostwie.

POGOTOWIE RATUNKOWE wezwano w niedzielę na ul, św. Wawrzyńca, gdzie zmarł nagle inwalida F. Chmiel lat 38. Zgłosił się do opatrunku Podolecki Jan, podmajstrzy murarski, pobity cegłą w głowę. W Prokocimiu udzieliło Pogotowie pomocy S. Kwaśnemu, arbiturjentowi gimnazjalnemu kontuzjowanemu w brzuch podczas meczu piłkarskiego.

SZKŁO W WIŚLE. Na Pogotowie Ratunkowe zgłosiło się dziś parę osób, które pokaleczyły sobie nogi szkłem podczas kąpieli.

Wspomnienia Modrzejewskiej o Krakowie

Hel. Modrzejewska: Wspomnienia i wrażenia. — Kraków 1929. str. 136.

Dość dużo pisze się ostatniemi czasy o teatrze polskim (Rapacki, Kotarbiński, Lorentowicz Rabski i in.), bo rzeczywiście zaczyna on róść, choć soków żywotnych nie ma jeszcze w dostatecznej ilości. Dyskutuje się sprawę repertuaru, reżysera, dekoratora, a już mniej zajmuje się tradycją i wyrobieniem artystycznem aktorów. Dlatego też wspomnienia Modrzejewskiej („Wspomnienia i wrażenia. Kraków 1929. str. 136.), mogą być lekturą na czasie, choć w nich nie wysuwają się sprawy sceny na plan pierwszy; pierwszą część obecnie wydana, to przedewszystkiem wspomnienia wczesnej młodości.

Każdy Krakowianin przeczyta tę książeczkę z prawdziwą przyjemnością, bo zobaczy stary Kraków z lat 1840—1860. — „Kraków to moja niańka, mój mentor i mój mistrz“ — pisze genjalna artystka, która po triumfach w Nowym Świecie chętnie wracała do naszego miasta, aż wreszcie spoczęła na wieki w naszym ogrodzie umarłych. — Do pożaru miasta w r. 1850 (opisanego bardzo żywo i pięknie) mieszkała wraz z rodziną przy ul. Szerokiej (dzisiejszy pl. Dominikański). Z okien kamienicy matczynej patrzyła na figurę Matki Boskiej na domu Suskiego, stamtąd też patrzyła na bombardowanie Krakowa przez Austrjaków. Dziś Madonna przy ozdabia narożnik nowej kamienicy, jakże odmiennej od tej, którą się pamięta jeszcze z przed trzydziestu lat.

Historyczne zdarzenia w życiu starego Krakowa wplecione są w bardzo mile pisany pamiętnik małej dziewczynki, którą bracia nazywali już wtedy „księżniczką z morskiej pianki“. Powoli zaznajamiamy się z przeżyciami wrażliwego dziecka; pierwsze widowisko w domu Meciszewskiego („Córka pułku“), pierwsze przedstawienie amatorskie w Bochni, pierwsza miłość do... Schillera i różne przgody i przejścia młodej, bardzo wziętej aktorki dość niechętnie traktowanej przez koleżanki.

Praca Modrzejewskiej nad własną sztuką wytrwałe dążenia do wzbogacenia ekspresji scenicznej znajduje w tych wspomnieniach poważne udokumentowanie. Pomieszczono tu również próbki literackie i luźne notatki na rolach; szkoda, że nie pomieszczono potrtetu autorki

F. B.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Zamknięta z powodu remontu.
UCIECHA: „Golgota miłości“.
BAGATELA: „Szalona Hrabianka“.
SZTUKA: „Niedyskretna kobieta“.
NOWOŚCI: „Golgota uczciwej kobiety“.
WARSZAWA: „Książe czy błazen“.
CORSO: „Tragedja łodzi podwodnej“.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. ANNY. W kościele Akademickim św. Anny z okazji święta Patronki kościoła i parafji, dnia 26 lipca b. r. w uroczystość św. Anny odbędą się nabożeństwa w następującym porządku: We czwartek 25 b. m. o godz. 6-tej po południu nieszpory z procesją, w piątek 26 b. m. o godz. 6-tej rano wystawienie Najświętszego Sakramentu przez cały dzień. — Msze św. o godz. 6-tej, 7-mej, 8-mej, o godz. 9-tej wotywa, o godz. 10-tej uroczysta suma z kazaniem. Po południu o godz. 5-tej nieszpory z kazaniem i procesją. Odpust zupełny można uzyskać pod zwykłymi warunkami.

Czas to pieniądz!

Korzystajcie z komunikacji lotniczej.
Najszybszy środek lokomocji!

Informacje i sprzedaż biletów:

Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. — Telefon 3222.
Lotnisko, Kraków-Rakowice, Telefon 2545.
P. B. P. „Orbis“ Rynek gł. 33. Telefon 1040.

„LITURGJA“

Lwów, Kopernika Nr. 9. — telefon Nr. 47-55

poleca: ornaty, kapy, baldachimy, monstrancje, kielichy, pająki, lichtarze, figury, obrazy, książeczki i dewocjonalja. — Cenniki ilustr. na żądanie wysyłamy gratis.

Już wyszedł z druku

tom IV. Pisma Świętego, cena egzeml. opr. z ilustr. zł. 29·—
Lacrampe C. O., Wszechpośrednictwo N. Marji Panny zł. 3·—

Księgarnia Krakowska

Kraków, ulica św. Krzyża 13.
— róg ulicy św. Tomasza. —



Dla P. T. Duchowieństwa!

znaczne ulgi w nabyciu zegarów i zegarków najlepszych fabryk

A. Sulikowski

zegarmistrz

Kraków, ulica Grodzka L. 1.

Skład fabryczny założony w r. 1858.
Najlepsze zegarki Zenith na składzie.

ZIOŁA LECZNICZE Oskara Wojnowskiego — Warszawa ul. Hortensja
są stale na składzie

w Aptece im. Królowej Jadwigi Mra J. KOPERSKIEGO

Telefon Nr. 2383. Kraków, ulica Karmelicka L. 9. Telefon Nr. 2383.

Znak słowny: „IROTAN“ Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego" (rej. Nr. 1149)
Znak słowny „GARA“ Cena zł. 15·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek
Znak słowny: „ELMIZAN“ Cena zł. 9·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.
Znak słowny: „ARTROLIN“ Cena zł. 10·— Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko artretyzmowi, reumatyzmowi, podagrze i ischiasowi.
Znak słowny: „TIZAN“ Cena zł 12·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
Znak słowny „EPILOBIN“ Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.

Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą Grand-Prixl, złoty medal.

TLEN LECZNICZY stale na składzie w cylindrach stalowych i workach gumowych. — ŚRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Broszurka o ziołach leczniczych **Oskara Wojnowskiego** jest do nabycia w aptece gratis. — Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny markę fabryczną i **cenę jak wyżej!** — Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Sensacje ligowe.

WISŁA NADAL PROWADZI. — SENSACYJNA KLĘSKA WARTY W SPOTKANIU Z POLONIĄ. — CZARNI ZNÓW IDĄ KU GÓRZE. — PIĘKNE ZWYCIĘSTWO TURYSTÓW NAD I. F. C.

Walki ligowe ani na chwilę nie przestają sprawiać niespodzianek i to tego rodzaju, jak zwycięstwa maruderów ligowych nad czołowemi drużynami. Na tej podstawie można sądzić, że druga kolejka mistrzostw przyniesie więcej takich sensacyj, jak niedziela wczorajsza, podczas której zagrożona spadkiem do klasy A. stołeczna **Polonia** pokonała na własnem boisku obecnego wicemistrza, **Wartę w stosunku 2:1** (1:1). Strata dwóch cennych punktów Poznaniaków, poprawia wydatnie szanse mistrza, Wisły, która obecnie nadal prowadzi, mając 19 punktów, w czem dwa ostatnie zdobyła wczoraj, bijąc u siebie w domu górnośląski **Ruch w stosunku 5:1** (0.1). Warta jednak pozostała chwilowo na swem miejscu, o zdobycie którego kuszą się już **Czarni**, znów powracający do sił, jak tego dowodzi ich zwycięstwo nad Warszawianką **w stosunku 4:1.** Obecnie zajmują miejsce czwarte po Ł. K. S., górującym nad nimi jednym punktem. Wreszcie ostatnią sensacją jest porażka **I. F. C.**, poniesiona na własnem boisku w spotkaniu z Turystami **3:1** (2:0), uciekającymi z zagrożonej strefy, aż na miejsce ósme, tak, że teraz u dołu tabeli pozostaje **Polonia** i **I. F. C.**

Wisła — Ruch 5:1 (0:1).

Ogólne wrażenie wczorajszego meczu jako pierwszego z drugiej rundy walk o mistrzostwo Ligi: **nieszczególne.** Stanowczo należał się jaki taki odpoczynek, zarówno wiosennemu mistrzowi, jak i Ślązakom, którzy w obecnej formie przedstawiają się niemal beznadziejnie. I do tego jeszcze parne, upalne popołudnie, więc nic dziwnego, że pierwsza połowa minęła pod znakiem chaotycznej kopaniny, przyczem gospodarze byli rzeczywistymi panami boiska Ruchu (rogów 6:2 dla Wisły), który mimo wszystko z jednego wypadu i zamieszania zdobył honorową bramkę, uzyskując chwilowe prowadzenie.

Po przerwie obraz ten o tyle uległ zmianie, że Wisła, grająca **bez Reymana i Adamka**, opanowała zupełnie boisko gości, zdobywając pod rząd pięć goali w 8-ej, 11ej, 20ej, 25 i 31 minucie. Zdobywcy bramek: **Kotlarczyk II** dwie i po jednej: **Balcer, Kotlarczyk I** (najładniejsza bramka z odległości 35 metrów) i **Ketz.** Ze Ślązaków wyróżniali się: bramkarz **Kraemer**, obrońca **Kurz**, dalej **Katzy, Peterek i Sobota**, a Wisły na wysokości zadania obydwa skrzydła: **Balcer i Czulak, oraz bracia Kotlarczykowie.** Sędzia p. Walczak z Warszawy — mierny.

O MISTRZOSTWO KLASY A.

Wczorajsze spotkanie rezerw miejscowych ligowców: Gracovii i Garbarni zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Cracovii **w stosunku 7:4**, choć Garbarnia prowadziła do przerwy **3:2.** Gra obustronnie ostra, tak że przy końcu zawodów — sędzia usunął z boiska po jednym graczu z każdej drużyny. Zawody prowadził zupełnie dobrze p. Seidner.

Zawody pływackie o mistrzostwo Poznania.

NOWE REKORDY OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

W Poznaniu **rozpoczęły się zawody pływackie o mistrzostwo okręgu poznańskiego.** Wyniki osiągnięte naogół bardzo dobre, przedstawiają się następująco:

W pierwszym dniu odbyły się dwa biegi na **1500 metrów** stylem dowolnym dla panów i pań. W biegu panów zwyciężył **Klevenbangen** w czasie 30:15 sek., bijąc rekord okręgu poznańskiego. W biegu pań pierwsze miejsce zajęła **Kretschmanówna w czasie 35:06.3 sek.**, (rekord okręgu poznańskiego pobity 32:52.3 sek.)

Wyniki drugiego dnia: **100 metrów** stylem dowolnym 1) **Lisewski 1:18 sek.** (rekord okręgu), **400 mtr.** stylem dowolnym 1) **Płończyński 7:29.8 sek.** (rekord okręgu).

Triumf Ameryki nad Niemcami.

w walce o puhar Davisa.

Trzydniowe zawody tennisowe, jako półfinał turnieju o puhar Davisa pomiędzy strefowymi zwycięzcami: **Ameryką a Niemcami**, rozegrane w Berlinie zakończyły się **świetnem zwycięstwem reprezentacji U. S. A. w stos. 5:0!** Barw Ameryki bronili: w grze pojedyńczej **Tilden i Hunter**, w podwójnej — mistrze Wimbledonu: **Allison i Van Ryn.** Team Niemiec składał się jedynie z **Prenn'a i Moldenhauera.**

PRASA AMERYKAŃSKA O WYSTĘPIE POLSKICH JEŹDŹCÓW W NOWYM JORKU.

Amerykańskie dzienniki z zadowoleniem podają wiadomość, iż zaproszenie jeźdźców polskich do udziału **w zawodach hippicznych w Madison Square Garden w Nowym Jorku, zostało przyjęte** przez ministerjum wojny w Warszawie **i że ekipa polska poraz czwarty z rzędu zadziwiać będzie publiczność amerykańską swoją znakomitą sztuką jeździecką.**

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻYŁA AUSTRJĘ W LEKKIEJ ATLETYCE.

We Wiedniu odbyły się wczoraj międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy **Austrją a Czechosłowacją**, przyczem zwyciężyła **Czechosłowacja w stos. 74:49 punktów.**

SPORT ZAGRANICĄ.

Bieg maratoński o mistrzostwo Czechosłowacji wygrał **Helsz**, w czasie **2 godz. 48 min. 31 sek.** Startowało 11 zawodników.

Kombinowana drużyna angielskich uniwersytetów **Cambridge i Oxford** rozegrała mecz lekkoatletyczny z teamem amerykańskich uczelni: **Haward i Yale i przegrała w stos. 8½:3½** punkta.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań **Holandja—Niemcy zachodnie** rozegrany w Holandji, zakończył się wygraną Holandji w stos. **45¼:40½ pkt.** Najlepszy wynik uzyskała **Heublein** (Niemcy) w rzucie kulą — **12 m. 29 cm.**

Sprinter niemiecki, **Lammers przebiegł 100 m.** w doskonałym czasie **10,4 sek.!** Uzyskanie tak świetnego czasu zawdzięcza po części pomyślnemu wiatrowi.

Nowy rekord Niemiec w półgodzinnym biegu pupara mi ustanowili **Dreckmann i Husen**, przebywając trasę **10.407 metrów.**

Wiedeńskie drużyny zawodowe, bawiące zagranicą odniosły ostatnio znów dwa zwycięstwa. **„Austria“** pokonała reprezentację szwedzkiego miasta **Gästriksland 4:1**, a **„Hertha“** zwyciężyła **w Lizbonie** tamtejszy klub **„Olimpia“** w stos. **6:1.**

Ostatnią sensacją turnieju tennisowego w **Semmeringu** jest klęska mistrza Węgier, dra **Kehrlinga** w spotkaniu z berneńskim zawodnikiem, **Rohrerem**, w stos. 8:6, 6:2, 6:4.

Amerykańska organizacja kobiet katolickich a sprt kobiecy·

Na konferencji organizacyj kobiet katolickich „The Catholic Daughters of America“, która się odbyła kilka dni temu w Galvestone, uchwalono rezolucję, **wypowiadającą się przeciw udziałowi kobiet w wyczerpujących zdrowie zawodach atletycznych o nagrody i rekordy.** Uchwalono natomiast wniosek, **zalecający udział młodych dziewcząt-członkiń organizacyj katolickich w różnych grach i sportach, nad którem! nadzór, jak również rolę instruktorek spełniają kobiety.**

Radjo.

Kraków, (312,8), G. 15.40 Transm. z Warsz. 17 Koncert płyt gramofonowych. 17.25 Odczyt pt.: „Zwycięstwo gospodarcze Polski“ — p. J. Inglot; 17.50 Transm. z Poznania: kom. P. W. K.; 18 Transm. z Warsz.; 19 Rozmaitości; 19,25 Kom.; 19.50 Transm. opery poznańskiej, po operze transmisja kom. z Warsz.

BLEDNICĘ, niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Tylko Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Laboratoeum chemiczno-farm. Mr. M. Krzytoforski, Tarnów.

Linje Lotnicze „LOT“ Sp. z o. o.

Przewożą towary wszelkiego rodzaju w kraju i zagranicą. — Własne oddziały przewozowo-celne, załatwiają wszelkie formalności celne, dostarczają przesyłki do rąk adresata. —

Nadawanie przesyłek (frachtów):

we wszystkich biurach L. L. LOT.

Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. Tel. 3222 — Lotnisko. Kraków Rakowice, Tel. 2545.

Wyjaśnienia prawne.

JAK SIĘ ODBYWA ZAPRZYSIĘŻENIE ŚWIADKÓW WEDŁUG NOWEJ PROCEDURY KARNEJ?

W myśl nowej procedury sąd na rozprawie odbiera od świadków (każdego oddzielnie) przysięgę. Nie składają przysięgi dzieci do lat 14, osoby chore psychicznie, nie zdające sobie sprawy z istoty przysięgi, oraz podejrzani o udział w czynie będącym przedmiotem postępowania. W razie odmowy złożenia zeznań lub przysięgi przez świadka, sąd może skazać go na 1.000 zł. grzywny z zamianą na areszt do jednego miesiąca.

Sąd może również aresztować niezwłocznie świadka odmawiającego zeznań lub przysięgi, na czas nieprzekraczający jednego miesiąca. Sędzia śledczy przesłuchuje świadka pod przysięgą wtedy tylko, gdy zachodzi przypuszczenie, że świadek nie będzie mógł stawić się na rozprawę główną, lub że bez przysięgi nie powie prawdy.

Przy zamawianu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

MAXIMUM

zysku czasu, wygody i pewności dają samoloty Linji Lotniczych „LOT“ Sp. z o. o.

Informacje i sprzedaż biletów:

Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. Tel. 3222

Lotnisko Kraków-Rakowice Tel. 2545.

P. B. P. „Orbis“ Rynek gł. 33. Tel. 1040.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rzeczy ciekawe

NAJDROŻSZA KSIĄŻKA WŁOSKA.

Książka, która będzie we Włoszech najdroższą, jest przygotowana właśnie „Enciclopedia Italiana“, której pierwszy tom opuścił już prasę. Ten pierwszy włoski podręcznik, obejmujący całokształt wiedzy, będzie składał się z 36 tomów, wyposażonych w 80 tysięcy ilustracyj. Druk całego dzieła ma być ukończony w r. 1937. Dla subskrybentów cena jednego tomu wynosi 190 lirów, ale wnet ma być podwyższona do 250. Pierwsze tomy tego wielkiego dzieła wręczono z odpowiedniemi dedykacjami Papieżowi, Królowi i Mussoliniemu.

Redakcja encyklopedji mieści się w Rzymie w pięknym renesansowym pałacu Mattei, kupionym wyłącznie na ten cel. Sztab fachowców, rekrutujących się z najpoważniejszych uczonych Italji, porozumiewa się stąd z 2 tysiącami współpracowników, wśród których tylko stu jest obcokrajowcami.

Dyrekcja generalna spoczywa w rękach senatora Gentile, który już od szeregu lat pracuje usilnie, by swemu krajowi dać dzieło, stojące na tej samej wyżynie, co zagraniczne wydawnictwa tego typu.

Wydanie encyklopedji stało się możliwem dzięki poparciu rządu faszystowskiego i pomocy, jakiej udzielił wydawnictwu szczodry mecenas, senator Giovanna Treccani, jeden z najbogatszych włoskich fabrykantów. Pierwszy nakład encyklopedji wyniesie 25 tysięcy egzemplarzy.

Ameryka chce się zamknąć chińskim murem ceł.

Kongres amerykański uchwalił w maju b. r. 264 głosami przeciw 147 nową taryfę celną podwyższającą stawki importowe przeszło stu pozycji w takim stopniu, że wprost uniemożliwiłby jakikolwiek przywóz towarów z kontynentu do Stanów Zjednoczonych.

Przesłany senatowi do zatwierdzenia tekst projektu, który dopiero w tych dniach dotarł do Europy, obejmuje 437 stron ścisłego druku z suplementem wyjaśniającym, że nowe prawo ma na celu **ścisłą rewizję całej taryfy celnej i administracyjnych postanowień.** Każda proponowana zmiana zaopatrzona jest **w obszerne przepisy**, uzasadniające konieczność wprowadzenia nowych pomysłów.

Amerykańscy zwolennicy projektu wychodzą z założenia, że od czasu wprowadzenia zmienionej taryfy celnej w 1922 roku **zaszły w przemyśle i rolnictwie bardzo poważne zmiany**, które należy wyrównać, ale zagraniczne współzawodnictwo nie dopuszcza do tego. Płace robotników na kontynencie — mówią amerykańscy zwolennicy protekcjonizmu — są o 40% niższe, zaś Ameryka stara się płacić jaknajwyższe wynagrodzenia tak, aby robotnik mógł żyć w dobrobycie.

Zamiar podwyżki ceł amerykańskich wywołał oczywiście wśród państw europejskich głębrzymie poruszenie i zaniepokojenie. Rozpoczęły się natarczywe interwencje tak, iż Departament of State był skłonny nawet podjąć pewne pertraktacje z przedstawicielami zainteresowanych państw, niewiadomo zresztą jak jeszcze sprawę tę rozstrzygnie senat. Możliwe też, że obecny prezydent wpłynie na zmianę billu.

Historja nieraz wraca do chybionych sposobów postępowania: bill Williama Mac Kinleya z r. 1890 roku, ograniczający prawo wwozu towarów europejskich do Ameryki, nie utrzymał się i po upływie jego prezydentury z lat 1897—1901 bill sam przez się zanikł.

Ruch wydawniczy.

„ZŁOTY JUBILEUSZ PIUSA XI“. Napisał ks. Kaz. Bisztyga T. J. (Głosy Katolickie Nr. 345). Mała, lecz bardzo cenna, treściwa i przejrzysta broszurka. Na trzydziestu paru stroniczkach przedstawił autor przystępnie życiorys Papieża, oraz wszystkie główne wydarzenia z pierwszych 7 lat pontyfikatu, ze szczególnem uwzględnieniem życzliwego stosunku Ojca św. do Polaków. Broszura nadaje się, jak wszystkie zresztą „Głosy Katolickie“, do masowego rozpowszechniania. Cena broszurki 12 groszy.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ulica św. Krzyża 13. róg ulicy św. Tomasza

poleca:

Mszały rzymskie z Proprjum Patronów Polskich z ostatniemi mszami, wydanie Pustet'a, format 23:32 cm., oprawne w kozłową skórę czerwoną, z brzegami i bogatemi wytłoczeniami złoconemi. Cena ze względu na oprawę wykonaną w kraju tylko zł. 175·—

Mszalik rzymski, w skróceniu (na niedziele i najważniejsze święta w roku) oprawne w płótno . . . . zł. 8·—
„ w skórę . . . . od zł. 9·50 do zł. 16·—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe po doliczeniu rzeczywistych kosztów porto.

Samoloty Linji Lotnizej „LOT" Sp. z o. o. utrzymują codzienną komunikację powietrzną z wyjątkiem niedziel — z Warszawą, Poznaniem, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, Brnem i Wiedniem.

Informacje i sprzedaż biletów:
Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. Tel. 3222.
Lotnisko Kraków-Rakowice, Tel. 2545.
P. B. P. „Orbis" Rynek gł. 33. Tel. 1040.

Dla wyjeżdżających na letniska!!

z działu beletrystycznego poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul św. Krzyża 13, róg ul. św. Tomasza

BANDROWSKI JERZY, Zolojka	zł. 8·—
BAUMANN EMIL, Znak na dłoni	„ 3·50
BIRMINGHAM G. A., Saligja	„ 4·—
CURWOOD J. O., Łowcy Złota	„ 4·50
„ Szara Wilczyca	„ 5·50
FRENSSEN G., Sługa Boży cz. I. Pokój	„ 9·—
„ „ „ II. Wojna	„ 9·—
HERCZEG, Gyurkovicsowie	„ 6·—
JELENSKA E., Panienka	„ 8·50
ORCZY B., Szkarłatny kwiat	„ 5·50
OSSENDOWSKI F. A., Sokół Pustyni	„ 4·50
STIERNSTED M., Ulla — Bella	„ 6·—
SZPOTANSKI ST., Odloty	„ 7·—
WIKTOR J., Tęcza nad sercem	„ 5·—
ZEGADŁOWICZ E., Cień nad falami (cz. III z cyklu Żywot Mikołaja Srebrempisanego)	„ 10·—

BAYLOR F. C., Dzielna trójka, kart.	zł. 5·50
BOGDANOWICZ E,, Błękitna pantera kart.	„ 1·50
„ Sępie gniazdo „	„ 2·—
CZESKA MĄCZYNSKA, W obronie Gdańska karton	„ 5·—
FINN FR., Przygody Wesołego Tomka „	„ 5·—
JAWORSKA J., Jacek w Poznaniu, karton	„ 6·—
„ Zatartym szlakiem „	„ 4·—
MORAWSKA Z., Na posterunku „	„ 4·50
NITTMAN T., W cieniu palm i minaretów karton	„ 6·—
POPŁAWSKA F., Dla przyszłości, „	„ 6·—
ROSINKIEWICZ K., Hultaj „	„ 5·20
„ Sam, „	„ 3·60
„ Wesoły turniej „	„ 6·50
„ Złoty sen Lamikai „	„ 4·20
ZAGÓROWSKI M. W puszczy Teksasu „	„ 9·—

Katalogi na żądanie wysyłamy bezpłatnie. — Wysyłka na zlecenia zamiejscowe po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.



Okazja!

2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki

wszystko razem za zł. 48·—

wysyła za zaliczeniem pocztowem

Jan Hanusz, Kraków XXII

ul. św. Benedykta 11. Telef. 2329.

Na składzie płótna wszelkiego rodzaju

Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.

Towar doborowy. 434

Księgarnia Krakowska, Kraków, ulica św. Krzyża 13, róg św. Tomasza

poleca:

BAUDOT, Prosper O. T. J., **Kontemplacje ewangeliczne.** Żywot Jezusa Chrystusa w rozmyślaniach. Z oryginału francuskiego przełożył **Ks. J. Andrasz** T. J., Kraków 1929 (Bibloteka życia wewnętrznego tom XXII i XXIII). Str. 479 i 509, w 8-ce.

Cena 2 tomów razem zł. 8.50.

„Podręcznik Ojca Baudot z pewnością bardzo wielu zwolennikom modlitwy myślnej przypadnie do smaku. Jest on głęboko duchowy, wystarczający dla dusz zakonnych, nawet wysoko już rozwiniętych, a przytem ma taką jakąś łatwość i świeżość i lekkość, obok wielkiej pełności myśli". (Z przedmowy wydawcy).

BOGDALSKI, O. Czesław Br. Mn., **Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku,** spisany ze starych aktów i kronik. Z rycinami. Kraków 1929. Nakładem Zakonu OO. Bernardynów. Str. 191, w 8-ce zwycz.

Cena egz. brosz. zł. 5.—

Czcigodny Autor-Jubilat przez skromność w podtytule przemilczał, że obok starych aktów i kronik w książce tej przemawia Sam, dodając dziełu uroku osobistych przeżyć i indywidualnego stylu,

BOUGAUD, Ks. Biskup, **Jezus Chrystus.** Wydanie drugie (bez roku, aprobata kościelna z r. 1927). Str. 533, w 8-ce dużej.

Cena tomu brosz. zł. 12.—

Jest to drugi tom większego i znakomitego dzieła p. t. „Chrystjanizm a czasy obecne", które cieszy się wszechświatowem uznaniem i wzięciem, dzięki wielkim zaletom, właściwym francuskiemu sposobowi ujęcia i przedstawienia problemów apologetycznych.

BARDA Franciszek, Ks. Dr, **Nauka Św. Grzegorza Wielkiego o duszpasterstwie.** Włocławek 1929. Str. 79, w większej 8-ce.

Cena egz. brosz. zł. 3.50.

Wielki duszpasterz na Stolicy św. Piotra, św. Grzegorza I. (590—604), w pismach swoich zostawił niezrównane wskazania dla umiejętnego sprawowania pracy duszpasterskiej. Są to wskazania na wskroś praktyczne, owiane jego gorącym duchem apostolskim. X. Prałat Barda myśli św. Doktora, zawarte bez właściwego systemu naukowego zwłaszcza w słynnej „Regula pastoralis", w licznych listach i w księdze Moralium, zebrał i rozwinął systematycznie.

PIEPER, X. Dr Karol, **Św. Paweł.** Misjonarska indywidualność i działalność Apostoła narodów. Spolszczył X. Jan Korzonkiewicz. Kraków 1929. Str. 325, w 8-ce wielkiej.

Cena egz. brosz. zł. 11.—

Książka Prof. Piepera, przyswojona piśmiennictwu naszemu przez X. Korzonkiewicza, jest **pierwszą monografją** o św. Pawle jako misjonarzu i duszpasterzu wielkomiejskim, Jak się o niej już wyraziła krytyka. Revue des sciences philosophiques et théologiques, tak o niej pisze: „książka ta zawiera stronice **wyśmienite** o treści **pierwszorzędnego** znaczenia, **rozsądne i dokładne,** zasługują one na to, żeby je czytali zarówno historycy myśli religijnej św. Pawła jakoteż ci wszyscy, którzy się interesują sprawą misyjną".

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

SINTAIR I STEEMAN. 3

Tajemnica ogrodu zoologicznego.

— Bankructwo? Kto tu mówi o bankructwie?? — ryknął nagle Van Coppernolle prawie wytrzeźwiony. — Niema mowy o żadnem bankructwie... Małe zamieszanie w interesach, nic więcej.

— Uspokój się stary, uspokój — rzekł Melden — jesteś dziś przedenerwowany.

— To wina Adelci... mruknął Van Coppernolle — Jjju.... jjuż tydzień, jak się na mnie dąsa...

— Nie!

— Właśnie... Dlatego, że nie chcę zgubić brody... Słyszał to ktoś coś podobnego?...

— Fakt faktem, że i tak jesteś już dostatecznie brzydki. Nie wyobr[illegible] sobie, jakby wyglądał twój podbródek bez tej ozdoby.

— Ozdoby... hehehe... zabawny jesteś... może bez naszyjnika... hehehe...

Van Coppernolle w istocie nie był piękny. Co do tego Meldam miał najzupełniejszą rację.

Czoło uciekało mu wtył, oczy miał maleńkie i błyszczące, wargi nadmiernie grube, zęby nierówne, choć bardzo białe, chwilami twarz jego wyglądała niezwykle zabawnie, ale częściej jednak mógł nią straszyć ludzi, zwłaszcza gdy mu oczy rozbłysły i głos przelewał się głucho w gardle. Do tego wszystkiego był niepomiernie wysoki, na podobieństwo chmielowej tyki, trzymał się pochyło i obrośnięty był niemal po oczy rudym zarostem. Ręce miał ogromne, sięgające prawie kolan, zato nogi krótkie i krzywe.

Był brzydki do przesady.

Zapamiętale pracowity, lecz niezbyt szczęśliwy w interesach, wdał się w jakieś spekulacje finansowe, które pękły na wszystkich szwach. Bankructwo było nieuniknione.

Topił więc swoje troski w winie i powtarzał każdemu kto go chciał słuchać, że nie jest jeszcze człowiekiem straconym, że jeszcze wszyscy zobaczą co on potrafi, że firma Van Coppernolle wypłynie pomimo przeciwności... Żałowano go i pozwalano mu gadać...

— Ta historja panny Blanclilas coś mi zanadto pachnie reklamą — zauważył Cresfield.

— Reklamą? Być może, że tak jest poczęści — zgodził się Oliwjusz Vieux. — Ale niech pan tylko pomyśli... Aktorka ma cudowny naszyjnik, na którym jej bez kwestji zależy, ale zależy jej także, rzecz prosta, na popularności... A co najczęściej stwarza w naszych czasach popularność... Reklama! Kradną jej naszyjnik wartości miljona, jest to fakt stwierdzony. Co ma zrobić panna Blanclilas, która jak każda aktorka ma dostateczną dozę fantzji? Ma się przyznać, że jej skradziono perły podczas przepychaniu się do tramwaju, albo, że je zostawiła w umywalni jakiejś restauracji. Nigdy! Wymyśla historję o rozbójnikach, w razie potrzeby uda z powodzeniem, że stała się ofiarą dzikiego napadu i zapłaci za tę reklamę cenę skradzionego naszyjnika, którego policja nie będzie mogła znaleźć, gdyż została skierowana na fałszywe ślady.

Wieczór się skończył. Zaproszeni goście ziewali ukradkiem. Jeden tylko człowiek, o bystrem, przenikliwem spojrzeniu, żuł machinalnie zagasłe cygaro, przypatrując się gorliwie Van Coppernolle, który coraz bardziej zapadał w stan nietrzeźwy, bełkocząc od czasu do czasu słowa bez oczywistego związku, które jednak nie dla wszystkich były bez znaczenia.

III.
KRZYK W NOCY.

— Pójdę już — zadecydował dziennikarz.

— Psiakość, już wpół do drugiej — zauważył Melden. Uderzył Van Coppernolle'a po ramieniu.

— Wracamy do domu, Modeście.

— Daj mi spokój.

— Już w pół do drugiej.

— Wszystko mi jedno.

— Żona cię przecież czeka.

— ... wszystko mi jedno... rozumiesz?

Melden widząc, że sam nie poradzi, zawołał swego przyjaciela Broeckarta.

— Chodźno tu i pomóż namówić tego pijusa, aby się zdecydował wrócić do domu.

Wspólnemi siłami dwaj przyjaciele przekonali wreszcie Van Coppernolle'a i zaciągnęli go do szatni. Wyszukali jego numerek, ubrali go w kapelusz i płaszcz, który zresztą był cudzy.

— Czekaj tu na nas chwilę — rzekł Broeckaert — pójdziemy po nasze płaszcze i wrócimy po ciebie.

Lecz nim Melden i Broeckart otrzymali swoje okrycia, Van Coppernolle gdzieś zniknął.

— Czy niewidział pan przypadkiem Van Coppernolle'a? — zwrócił się Melden do przechodzącego reportera.

—Nie, nie widziałem.

— Był tu przed chwilą... gdzież się podział, u djabła?

— Tem gorzej dla niego — zauważył Broeckart — niech sobie radzi jak umie. Co do mnie wracam do domu.

— Idziemy? — zapytał reporter.

Zaledwie trzej mężczyźni wyszli na ulicę, gdy prawdziwie nieludzki krzyk rozdarł ciszę nocy.

Cóż to znowu? — zawołał Melden drgnąwszy.

— Jakby czyjś przedśmiertelny krzyk, szepnął reporter, blednąc.

— Dajcie spokój — powiedział Broeckart — ktoś krzyknał niedaleko głównego dworca. Jestem pewny, że to Coppernolle robi jakieś awantury.

— Lećmy tam, lećmy prędzej — zawołał Melden.

Wszyscy trzej puścili się pędem na Dworzec.

Mimo spóźnionej pory, do biegnącej trójki przyłączyło się kilkanaście osób. Przybiegłszy na plac dworcowy, zobaczyli grupę gapiów, zgromadzonych koło słupa i patrzących na coś, co musiało leżeć na ziemi.

Broeckart, Melden i Vieux podeszli bliżej. Zgięty we dwoje w rozchełstanej i podartej koszuli, wiszącej w strzępach na obrośniętych ramionach, bez kołnierzyka, ubrany we frakową kamizelkę i w bieliznę w niebieskie paski, leżał na ziemi człowiek w stanie najzupełniej nieprzytomnym. O porę kroków od niego leżały rozbite okulary i stłuczona butelka whisky. Stojący nad pijakiem policjant próbował dojść z nim do ładu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Kolekta. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.